



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 17.

Wągrowiec, środa dnia 29 lutego 1928.

Rok III.

## Charakter narodowy państwa polskiego

Twierdzimy dalej, że narodowemu charakterowi państwa polskiego zagrażają poważne niebezpieczeństwa. Walka o to, jakie ma być państwo polskie, toczy się już od pierwszych chwil jego powstania do nowego bytu. Obóz narodowy dąży do tego, by państwo polskie było i pozostało państwem narodowym, by rządy w niem należały do narodu polskiego, by ten naród mógł w życiu państwowym rozwinać swoją twórczość i spełniać przez państwo swoje dzieło cywilizacyjne. Inne czynniki pragną, by państwo polskie było państwem narodowości; by nie miało jednolitego ustroju, lecz było raczej zbiorem różnych ustrojów autonomicznych. Tę chcą Żydzi, usiłują stworzyć w temże państwie w państwie, chcą tego inne mniejszości, pozostające pod komendą czynników zagranicznych; co gorzej, dążą do tego także niektórzy Polacy, zaślepieni doktryną federalistyczną. Ludzie ci są obojętni na doświadczenia dziejowe, zwłaszcza na nauki ostatniej wojny, która wykazała wysoką słabość państw narodowości. Mają oni słabą wiarę w siłę i żywotność narodu polskiego, bo chcą byt państwa zabezpieczyć przez ciągłe ustępstwa na rzecz narodowych mniejszości, które coraz bardziej je rozzuchwalają.

Państwo polskie nie jest oparte tylko na sile fizycznej, nie chce naruszać praw, zagwarantowanych mniejszościom. Wypełnia swoje zobowiązania w tej dziedzinie daleko gorliwiej, niż to robią nasi sąsiedzi, w stosunku do polskich narodowych mniejszości. Niemcy prowadzą zacieklą akcję eksterminacyjną. Robi to samo Litwa i inni wschodni nasi sąsiedzi. U nas nie poprzestaje się na tem, do czego zobowiązują nas ustawy o ile chodzi o mniejszości, lecz robi się im ustępstwa na prawo i lewo. Polska rezygnuje ze swoich praw likwidowania własności niemieckiej, zabezpieczonych traktatami. Prowadzi się na Polesiu z polskiej strony nacjonalistyczną propagandę ukraińską. Chce się obdarzyć ludność białoruskiego pochodzenia szkołami białoruskimi, jakkolwiek ta ludność domaga się szkół polskich. Na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej zamykano szkoły polskie, nawet te, które już istniały za rządów zaborczych dzięki pracy i ofiarności społeczeństwa polskiego. Przyznaje się językowi ukraińskiemu prawa języka urzędowego w administracji szkolnej, jakkolwiek ustawy zastrzegają wyraźnie, że tym językiem ma być język polski.

Najwięcej ustępstw poczyniono ludności żydowskiej. Prasa żydowska nie tai swojego zadowolenia z obecnego systemu w Polsce. Cieszy się z tego, że otwarto dla Żydów szeroko dostęp do sądownictwa. Podkreśla, że przy dostawach publicznych Żydzi są dobrze traktowani, że uwzględnia się ich życzenia przy koncesjach. Organ półrządowy pochwalił się niedawno, że przyznano prawo obywatelstwa polskiego zgórą setkom tysięcy z pośród mniejszości, głównie Żydom. Nie należy się dziwić, że Żydzi są zadowoleni.

Stronnictwa lewicowe wysuwają wyraźny program, zmierzający do odebrania państwu polskiemu jednolitego charakteru narodowego, wprowadzenia autonomii terytorjalnej na naszych ziemiach wschodnich. Program ten zamierza do tego, by na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej mniejszość polską wydać w ręce większości rusko-żydowskiej. Chce on rozbudzić dążności separatystyczne wśród spokojnej naogół ludności białoruskiej. Próbowano już przedtem narzucić autonomię naszej Wileńszczyźnie, która jednak oświadczyła się przeciw temu projektowi. Wszystkie te pomysły wyłonią się na nowo w przyszłym Sejmie; idziemy do niego z wyraźnym hasłem, by im przeciwdziałać.

Będziemy bronili państwa polskiego przed temi niebezpiecznymi eksperymentami, które mogą rozsadzić jedność naszego państwa. Będziemy walczyli o to, by nasza polityka zagraniczna rządziła się wyłącznie dobrem polskiego narodu, by była wolna od ryzykownych przedsięwzięć, które mogłyby zatracić pokojowy rozwój naszego państwa. Uważalibyśmy za rzecz złą, gdyby Polska wplątała się w jaką awanturę na Wschodzie, któraby odsłoniła nasz front zachodni, przeciw któremu mobilizują się Niemcy. Polityka

nasza powinna być pokojowa, należy jednak unikać takich „załatwień“ naszych spraw, jak ostatnie rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu z Litwą; stało się ono bowiem czynnikiem który podniecił ambicje litewskie i który zakłóca pokój na Wschodzie.

Nasza polityka zagraniczna ma już swoje u-

stalane zasady. Musi się zasadzać na bezwzględnej obronie Traktatu Wersalskiego. Musi być wierna zawartym sojuszom, czujna wobec głównego, niemieckiego niebezpieczeństwa, wolna od obcych wpływów i urojeń federalistycznych. Krótko mówiąc, nasza zagraniczna polityka musi być narodowa.

## Odpowiedź litewska na notę polską

Warszawa, 27. 2. Z Kowna donoszą, że wczoraj wieczorem został wysłany tekst odpowiedzi litewskiej na notę polską. Odpowiedź zawiózł kurjer litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych do poselstwa litewskiego w Rydze,

która ma przekazać notę polskiemu chargé d'affaires w Rydze.

Nota stawia podobno te same pytania, które zawarte były w poprzedniej nocy do rządu polskiego i jest dalszą grą na zwłokę ze strony Litwy.

## Odprężenie w zatargu włosko-austriackim?

Wiedeń, 27. 2. Wiedeńskie koła dyplomatyczne zapewniają, że pogłoski o odwołaniu posła włoskiego Auritiego z Wiednia nie sprawdzają się. Poseł włoski został tylko powołany do Rzymu celem poinformowania Mussoliniego o sytuacji w Austrii. We wstępnych artykułach dzienników powtarza się zapewnienie, że Austrija nie żywi nawiści do Włoch i pragnie utrzymania przyjaznych stosunków z tem państwem. Przemówienia wygłoszone w austriackiej Radzie Narodowej przejawiają tylko ból i żal z powodu złego traktowania ludności niemieckiej w południowym

Tyrolu.

Rzym, 27. 2. Mowa kanclerza Seipla, skierowana przeciwko Włochom w sprawie Niemców, zamieszkujących nad Górną Adygą, wywołała niesłychanie silny i jednomyślny odruch opinii publicznej we Włoszech. Szereg deputowanych zgłosiło się do premiera Mussoliniego, jako ministra spraw zagranicznych, interpelacje, na którą prawdopodobnie odpowie on w najbliższym posiedzeniu parlamentu. Prasa poświęca wystąpieniu kanclerza Seipla artykuły wstępne nacechowane niezwykle stanowczością.

## Nieprawdopodobne historie w Wilnie

Warszawa, 28. 2. Pisma wileńskie donoszą o nieprawdopodobnej historii, która wynikła dziś w związku z wiecem listy nr. 24.

Wiec zwołano do ratusza na godz. 14. Na pół godziny przed wiecem kilku członków chrześcijańskich związków zawodowych zebrało się w swym lokalu, aby razem udać się na wiec. Tymczasem w parę minut po 13,30 wejście do lokalu obsadził oddział policji, nie wypuszczając nikogo, tak, iż zebrani nie mogli udać się na wiec.

Gdy wicemarszałek Świeżyński zainterwenował u wojewody Raczkiewicza, ten oświadczył, że jestto nieporozumienie i że policja natychmiast ustąpi. Wobec tego wicemarszałek Świeżyński udał się do lokalu, jednak również wpadł w pułapkę, gdyż policja nie chciała go wypuścić.

Podobny los spotkał dwu kandydatów poselskich.

Policja wycofała się dopiero po przeszło godzinnych pertraktacjach, na skutek interw. wojew.

## Zgon b. ambasad. Lichnowsky'ego

Berlin, 28. 2. Wczoraj po południu na zamku Kuchelna, na pograniczu niemiecko-czeskosłowackim, zmarł w 68 roku życia książę Lichnowsky, b. ambasador niemiecki w Londynie.

Wiadomość o śmierci Lichnowsky'ego wywołała w Berlinie wielkie wrażenie.

Prasa poświęca mu długie artykuły, w których przypomina, że do ostatniej chwili arystokracja niemiecka bojkotowała go za memorjał jego, ogłoszony w r. 1914.

Na raporcie Lichnowsky'ego z tegoż roku, który pisał, że Anglja na wypadek wojny francusko-niemieckiej nie zachowa się neutralnie, b. ces. Wilhelm umieścił dopisek: „Blech“. S. B.

Londyn, 27. 2. Z okazji śmierci Karola

Maksa ks. Lichnowsky'ego prasa angielska przypomina, że k. Lichnowsky od r. 1912 ambasador niemiecki w Londynie, wierzył zawsze w porozumienie angielsko-niemieckie i wybuch wojny był dla niego rozczarowaniem.

Jeszcze w czasie wojny napisał broszurę, nie przeznaczoną do publikacji, w której przeprowadził dowód, że rząd berliński nie popierał dostatecznie jego wysiłków londyńskich w celu utrzymania porozumienia i spowodował tem wojnę światową. Przez niedyskrecję broszura ta dostała się na łamy prasy i wywołała niesłychaną sensację.

Rodzina Lichnowskich pochodzi ze starej katolickiej szlachty szwedzkiej i posiadała dobra w Cieszyńskim i na Śląsku niemieckim.

## Katastrofalne zderzenie dwóch statków

Londyn, 27. 2. Wczoraj w nocy do portu w Southampton przyholowano silnie uszkodzony żaglowiec sowiecki „Towariszcz“ z jednym z 20 zaginionych marynarzy załogi parowca włoskiego „Alcantara“, który wskutek zderzenia się wśród mgły z „Towariszczem“ zatonął na morzu Północnym. Okazuje się obecnie, że jedyny marynarz włoski parowca „Alcantara“ nie był uratowany przez załogę „Towariszcza“, lecz że znalazłszy się w wodzie po zderzeniu, dopłynął do zwisającego łańcucha kotwicy „Towariszcza“ którego się chwycił i stał dopiero wciągnięty go na pokład „Towariszcza“. Całą noc z piątku na sobotę i w ciągu dnia wczorajszego trwało po-

szukiwanie zaginionych marynarzy i szczątków rozbitego statku. Obok parowców i lichtug poszukiwania prowadziły również aeroplany. Wszystkie te zabiegi okazały się jednak bezowocne.

Dziś rano woda wyrzuciła na wybrzeże w pobliżu portu Ry kilka pływaków i łodzi ratunkowych parowca „Alcantara“. Również dzisiaj znaleziono w pobliżu miejsca katastrofy pływaka z przytroczonym do niego ciałem marynarza załogi „Alcantara“. Z faktów tych wynika, że zbyt późno pospieszono z pomocą tonącemu statkowi, a stało się to wskutek mylnego doniesienia niedokładnie informującego o skutkach zderzenia.

## Oplaty paszportowe

Warszawa, 27. 2. W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Rozporządzenie to, będące pierwszym krokiem ku rewizji opłat paszportowych, wprowadza obniżenie opłat na

niektóre kategorie paszportów zagr. oraz przedłuża termin ważności ulgowych paszportów zagr. na wielokrotny wyjazd w sprawach handlowych.

W myśl nowego rozporządzenia opłata za paszporty zagr. normalne wynosić będzie 250 zł, za zezwolenie na ponowny wyjazd 250 zł, za paszport normalny wielokrotny 750 zł.



## 10-lecie Republiki Czechosłowackiej

Z okazji 10-lecia Republiki Czechosłowackiej w roku bieżącym odbędą się szereg kongresów, zjazdów, wystaw itp., których program jest następujący:

W marcu Targi Wiosenne w Pradze (od 18—25 marca).

W kwietniu Międzynarodowy Kongres instytucji socjalnych i higienicznych pod przewodnictwem Alicji Masaryk (od 29 kwietnia do 1 maja).

W maju Międzynarodowy Kongres Sztuki Ludowej w Pradze.

Międzynarodowy Kongres lekarzy, przyrodników i inżynierów (od 26—29 maja).

Narodowy Festiwal śpiewaczy, połączony ze słowiańskim zjazdem śpiewackim. Na zjeździe tym, który odbędzie się na Wielkanoc, Polskę reprezentować będą członkowie chórów śpiewackich z Wielkopolski.

Wielka jubileuszowa wystawa rolnicza (od 14—16 maja) w Pradze.

W czerwcu Krajowy zjazd straży pożarnych, połączony z Międzynar. wystawą straży pożarnych, bezpieczeństwa publicznego oraz samarytańskich placówek Czerwonego Krzyża (od 29 czerwca do 8 lipca).

Wystawa czechosłowackiej kultury współczesnej w Bernie nad Aarą.

W lipcu Międzynar. Kongres głuchoniemych (od 4—9 lipca).

5 lipca Kościół katolicki organizuje pielgrzymkę do Velehradu.

Odsłonięcie pomnika prez. Wilsona w Pradze (dn. 4 lipca).

Międzynar. krajowa konferencja J. M. C. A. W sierpniu Międzynar. Kongres rysownictwa (od 1—9 sierpnia).

We wrześniu Międzynar. Kongres kościołów i stow. religijnych protestanckich, częściowo w Pradze, częściowo w Bratysławie.

28 września Kościół katolicki organizuje w Starym Bolesławiu uroczystości ku czci patrona czeskiego św. Wacława. Uroczystości te będą przygotowane do tysiącznej rocznicy, która przypada na rok 1929.

Targi jesienne w Pradze (od 24 do 30 września).

Targi libereckie w Liberecu (od 13—21 września).

W październiku Wystawa angielskiej sztuki graficznej 22 października.

Igrzyska sportowe im. Prezydenta Republiki Czechosłowackiej T. G. Masaryka z okazji 10-lecia republiki.

Oprócz tego odbędą się trzy wystawy (na wiosnę, w lecie i jesieni) Stow. art. plastyków „Manes” oraz wystawy Stow. art. „Krasomuna Jednota” w Pradze (na wiosnę i w jesieni).

## Wczorajsze uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 25. 2. W piątek zebrała się na posiedzenie Rada Ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla. Około godz. 19 przybył do prezydium Rady Ministrów premier Piłsudski i objął przewodnictwo Rady podczas uchwalania ustawy o nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, w myśl której z zapasów kasowych przeznaczona jest jeszcze na bieżący okres budżetowy kwota 88 milionów 160 tysięcy złotych na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji państwowych, jak budowę całego szeregu gmachów pa-

stwowych i budowę względnie poprawę dróg zarówno lądowych jak wodnych.

Poza tym Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłościom w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu, proj. rozp. Prez. Rzplitej o organizacji więziennictwa, proj. rozp. Prezydenta Rzplitej o opiece nad zabytkami, projekt rozp. Prez. Rzplitej o zwołaniu synodu nadzwyczajnego ewangelickiego kościoła unijnego, proj. rozp. Prez. Rzplitej o uregulowaniu wywozu zagranicę jaj kurzych, proj. rozp. Prez. Rzplitej w sprawie ubezpieczenia niektórych przepisów obowiązujących ustaw w dziedzinie ubezpieczeń od wypadków na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, projekt rozp. Prez. Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 marca 1926 w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki a położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, proj. rozp. Rady Min. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz maki pszennej z zagranicy do dnia 30 kwietnia br. włącznie.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła zmianę w projekcie do ustawy skarbowej, przewidując stworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne w wysokości 5 milionów złotych. Fundusz służyć będzie na popieranie ogólnych celów kulturalnych znajdując się w budżecie prez. Rady Min. i oddany on będzie do dyspozycji specjalnej komisji pod przew. p. Prezydenta Rzplitej, w skład której wchodzić będą: prezes Rady Min., minister skarbu, minister W. R. i O. P. oraz min. spraw zagr.

## Zagłębie Dąbrowskie pod sztandarem katolicko-narodowym

Sosnowiec, 25. 2. Akcja wyborcza Komitetu Katolicko-Narodowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, mimo szalonej kontragatacji agitatorów z Be-Be oraz socjalistów wszystkich odcieni, rozwija się bardzo pomyślnie. Odbiło się już po kilka zebrań przedwyborczych w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej, nadto zaś zebrań w Zarkach, Siewierzu, Kozichłowach, Strzemieszycach, Zawierciu, Nivce, Grodźcu, na kopalni „Saturn” itd. Wszędzie entuzjastycznie przyjmowano czołowego kandydata listy Katolicko-Narodowej dr. Tadeusza Bieleckiego, którego przemówienia wywołują ogólny zapal.

Energiczną działalność na terenie Zagłębia rozwija również Narodowa Organizacja Kobiet, urządzając wiece za listą nr. 24. Wiece takie odbyły się m. in. przy udziale setek kobiet w Dąbrowie Górniczej, w Grodźcu i Siewierzu. Ze swej strony wiece urządza również Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości oraz organizacje rzemieślnicze, które mimo agitacji ze strony sanacyjnego „stanu średniego” stoją twardo pod sztandarem katolicko-narodowym.

Agitacja listy Be-Be, operująca olbrzymimi funduszami, napotyka na silny opór wśród patryjotycznego odłamu ludności Zagłębia. Tak np. na wiecu Be-Be w Kozichłowach w czasie przemówienia jednego z agitatorów „sanacyjnych”, rozległy się okrzyki „A co robisz u was Wiślicki i Kirschbraun?”, poczem wybuchła wielka wrzawa, w czasie której wiec został rozwiązany. Po wiecu odbyło się zaimprovizowane zebranie listy Katolicko-Narodowej, na którym jednomyślnie oświadczono się za poparciem listy nr. 24.

W obozie socjalistycznym na terenie Zagłębia t. zw. PPS-lewica (czumowcy) uzyskali przewagę nad PPS-lewicą. Również wpływy komunistyczne wzrosły.

## Panika w czasie ćwiczeń wojskowych

Berlin, 25. 2. Na cześć bawiącego w Berlinie króla Afganistanu odbyły się dziś przed południem na polach ćwiczeń w Doeberitz pod Berlinem wielkie ćwiczenia Reichswehry w obecności prez. Hindenburga oraz afganistańskiej pary królewskiej i jej swity.

Ćwiczenia polegały na grze wojennej, prowadzonej przez dwa oddziały, z których jeden markował nieprzyjaciela.

W czasie ćwiczeń od ślepych pocisków armatnich zapaliła się łąka. Przywołany na pomoc oddział saperów z trudem zdołał powstrzymać ogień od przeniesienia na pobliski las.

Wskutek paniki przyglądająca się tym ćwiczeniom publiczność, przerwała kordon policji, otaczającej estradę, na której znajdował się prez. Hindenburg i para królewska.

## Z Meksyku

W górach Guanajuato na szczycie Cerro del Cubilete wzniesiony został w r. 1920 pomnik Chrystusa Króla. Pomnik ten stał się ofiarą zamachu dynamitowego. Jak podaje berlińska „Katholische Korrespondenz” z dnia 21 bm., sprawcami zamachu są członkowie t. zw. „syndykatu robotniczego”, najważniejszej podpory mocy p. Calles'a.

## Dla rekordu...

Nowy Jork, 24. 2. Otrzymano dokładne informacje o katastrofie samochodowej na wysigach w zatoce Dayton na Florydzie.

Sportowiec Lockhart chciał pobić ostatni rekord Anglika Campbella, który przejechał, wynoszącą 350 klm. przebieg w ciągu jednej godziny. Lockhart jechał z zawrotną szybkością, wynoszącą 372 klm. na godzinę. Podczas tej karkołomnej jazdy samochód obsunął się w pobliżu brzegu morskiego i runął do morza. Zderzenie z powierzchnią wód było tak gwałtowne, że samochód odskoczył o kilka metrów w górę i został rzucony na skałę, ulegając całkowitemu zdruzgotaniu. Lockhart skleszczony w samochodzie, odniósł bardzo ciężkie rany. Rekord angielski nie został pobity.

## O szkoły polskie w Gdańsku

Gdańsk, 25. 2. Wczoraj odbył się tu z inicjatywy gminy polskiej w Gdańsku wielki wiec rodziców polskich w sprawie szkoły polskiej w Gdańsku, utrzymywanej przez senat W. M. a mieszczącej się w b. koszarach kawaleryjskich. Na wiecu tym po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że szkoła polska mieści się w gmachu zaniedbanym, nieodpowiadającym zupełnie celowi, niehigienicznemu i wilgotnemu. W dalszym ciągu rezolucja podkreśla, że ani nauczycielstwo wykładowe w tej szkole, ani też duch nauki nie odpowiada wymaganiom pedagogicznym. Następnie rezolucja piętnuje fakt, że pozostawiono szkołę polską w dotychczasowym gmachu, chociaż istniały dwa inne gmachy, w których szkołę tę można było pomieścić. W międzyczasie senat W. M. w gmachach tych umieścił szkoły prywatne z pominięciem szkoły polskiej.

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ  
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO  
(Ciąg dalszy)

— Idź naprzód, ja pójdę za tobą! — rozkazał Mansur.

Z uroczystą powagą, mrużąc półgłosem dziwnie brzmiące wyrazy, wszedł na schody z lampką w ręku, podczas gdy Mansur Effendi nie spuszczał go z oka szedł za nim. Na górze Ibam otworzył ukryte drzwi... pokój był próżny, nie w nim nie było do znalezienia. Następnie przystąpił do drzwi, na prawej stronie i otworzył je... tu siedziała skurczona na dywanie odradzająca istota, jakiej softa nigdy jeszcze nie widział.

Wzdrygnął się na ten widok, poczem jednak śmiertelnej białości twarz jego rozjaśniła się nadziemską radością. Jego zaklinanie duchów posześciło mu się. Przed nim siedziała obca, dziwna istota i tajemniczy posłaniec doniósł, że w domu jego stał się cud. Padł na kolana i wymówił kilka słów bez związku.

— Kto jesteś? — zapytał Mansur Effendi czarnego djabełka.

— Zowią się Syrra — rozległ się łagodny głos anielski, który sofcie rozjaśnił oblicze — jestem zmarłą i pochowaną córką kabalarki Kadiszy z Galata.

— Byłaś pogrzebaną?

— Tak, jednak wydostałam się z grobu.

— Jak się to stało?

— Nie wiem tego. Obudziłam się i nie znalazłam się dłużej w grobie, do którego mnie złożył Grek Lazzaro.

— Cud i znak! — zawołał softa, podczas gdy biała twarz jego uśmiechała się błogo przy jasnym świetle stojącej przed nim na dywanie lampy — cud w moim domu! Jakaż nagroda, jaka łaska!

— Nie wiem, gdzie jestem — ciągnęła dalej Syrra jednak widzę przed sobą dużo ludzi, którzy się cisną do mnie... Przychodzą, by mnie zapytać o przyszłość i rzucić okiem w dalekie kraje... widzę między nimi nawet i matkę Kadisze... Brońcie mnie od niej i od Greka... nie chcę stąd wyjść... chcę tu zostać!

— Tu zostań! Tak, zastaniesz! — zawołał softa.

— Idę, by wybadać Greka Lazzara i kabalarkę Kadisze — rzekł Mansur Effendi. — Od nich dopiero wyjaśni się szczególne zdarzenie. Zatrzymaj tak długo w swoim domu tę istotę, softo.

— Zwycięstwo, nagroda! — zawołał Ibam.

— Choć i zostaw samą, jakoby z grobu powstała! — rozkazał Mansur Effendi — chcę przedewszystkiem ustalić, jaki związek mają niejasne oświadczenia cudownej istoty. Nietylko wypytam się Greka i kabalarki, ale także i zwoływacza na modlitwy na cmentarzu, który grób kopał. Chodzi o to, by ciemny ten wypadek wyjaśnić. Zamknij i pilnuj drzwi.

Mansur Effendi wyszedł znowu z Softą z pokoju, w którym teraz sam tylko pozostał czarny djabełek i wrócił do swego powozu, który szybko odjechał przez cichą i próżną ulicę Ogródową. Softa rozpoczął swoją straż z wielką dumą i nadzwyczajną skrupulatnością.

## ROZDZIAŁ III.

Zbliżało się święto bejramu, czas postu na wschodzie rozpoczął się. Na ulicach Konstantynopola panowała cisza. Widziano starych i młodych mężczyzn,

błądzących po ulicach ze sznurkami koralu w rękach i odpowiadających sobie jedynie pochwałami Allaha i jego wielkiego proroka. Nikt nie mógł pracować, jeść ani palić podczas dnia. Jest to zakaz bardzo surowy i każdy stara się czas postu przepełnić jak może, wciągając się po bazarach, wystawając około meczetów lub wyczekując nad brzegiem na upragnione wystrzały z armat zapowiadające zachód słońca. Zaledwie znak ten dano, gdy zaraz z tem większą siłą pulsuje życie, które spoczywało przez dzień pod naciskiem prawa. Teraz dopiero wszyscy jedzą, piją i palą. Cała ludność rzuca się z prawdziwym szaleństwem na zakazane przez dzień cały użycia. Skoro noc okryje całunem swoim stolicę Stambułu, usłyszysz tu i owdzie cichą grę na flecie, wychodzącą z poza zakratowanych okien jakiego haremu. Przy blaskach jednak zbliżającego się rana poza górami Skutari znów armatnie wystrzały zapowiadają dzień i znowu każdy prawowierny wyznawca proroka powstrzymuje się przez dzień cały od użycia pokarmu, napoju i palenia.

Szczyt całego postu stanowi misterjum „świętej nocy”. Smutek napętnia Turków, gdy noc roztoczy swoje cienie. Z nią łączy się niejasne, tajemnicze pojęcie o nadziemskim wpływie na cały świat zjawisk. Najwybitniej uwydatnia się od wieków owe misterjum w zwyczaju opartym na t. z. nocy narzeczonej sułtana.

Po wielkiej ceremonii w jednym z cesarskich meczetów, gdzie sułtan do swego marmurowego pałacu Dolmabagcze, gdzie obok uroczystych tańców i muzyki, czeka nadto na władcę wszystkich wiernych, nieknieć kwiat haremu, który długi czas starannie pielęgnowany był przez sułtankę Walide, by godnie się przedstawić w tej godzinie. (C. d. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa, 29 lutego. Romana, op.  
Wschód słońca godz. 6,23. Zachód słońca godz. 17,13.  
Wschód księżyca godz. 13,05. Zachód księżyca godz. 00,55.  
Czwartek, 1 marca. Albina, b. w.  
Wschód słońca godz. 6,23. Zachód słońca godz. 17,13.  
Wschód księżyca godz. 13,47. Zachód księżyca godz. 1,49.  
Piątek, 2 marca. Heleny Cesarzowej.  
Wschód słońca godz. 6,21. Zachód słońca godz. 17,15.  
Wschód księżyca godz. 14,29. Zachód księżyca godz. 2,42.

**Kradzież w piekarni.** Dnia 23 lutego przywłaszczili sobie uczniowie piekarscy z piekarni p. Dzikowskiego przy Rynku, jeden worek maki pszennej (90 kg) i wynieśli go ogrodami do mieszkania Tafelskiego Michała przy ul. Bydgoskiej. Uwiadomiona o tem policja doszła po śladach do wyżej wymienionego miejsca. Skradzioną mąkę została zwrócona właścicielowi a z niefortunnych złodziei spisano protokół.

**Zebranie przedwyborcze.** W sobotę, 25 bm. w sali p. Wierzejewskiej o godz. 8.45 wieczorem odbyło się zebranie przedwyborcze Bloku Katolicko-Narodowego. Zebranie zagał ks. proboszcz Wróblewski, poczem przemawiał referent p. Lewandowski, kupiec z Bydgoszczy. Z zebranych można było wynioskować, że będą głosowali za listą nr. 24. Przebieg zebrania był bardzo spokojny.

**Ze zjazdu delegatów Stow. Młodz. Polskiej.** W ub. niedzielę o godz. 2-iej po południu odbył się zjazd delegatów i prezosów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu wągrowieckiego, który zagał prezes okręgowy p. Stachowiak. W dłuższym przemówieniu powitał delegatów oraz przybyłych z Poznania, komendanta związkowego p. Bujakiewicza i referenta p. Gniazdowskiego oraz przedstawiciela „Głosu Wągrowieckiego”.

Delegaci przybyli z następujących gniazd: Chojna 3, Lechlin 1, Mieścisko 3, Raczkowo 5, Smogulec 5, Skoki 2, Zofi 2, Łekno 4, Panigroch 2, Sierniki 4, Rogożno 4, Budziszewko 2, Prusce 3, Golańcz 6, Margonin 5, Potulice 3.

Sekretarz p. Łukaszewski odczytał protokół z ostatniego zebrania, zarazem przedstawił obszernie swe sprawozdanie. Skarbnik p. Dróbka, przedstawił dokładny stan kasy, w której znajduje się gotówka 166,10 zł. Naczelnik p. Grajkowski wykazał dokładny zarys pracy w ćwiczeniach, z którego wynika, iż okręg wągrowiecki stoi na wyżynie swego zadania. Na powyższe sprawozdania udzielono pokwitowania.

Delegat z Panigrodu prosi zarząd okręgowy by przysłał swego delegata do tamt. gniazda i się więcej zajmował temże gniazdem.

P. prezes dał w tej sprawie wyczerpujące wyjaśnienie.

Następnie wyliczył skarbnik gniazda, które należą za składkami okręgowymi.

Gniazdu Smogulec wyrażono uznanie i pochwałę za dzielną pracę organizacyjną, oraz za regularne nadsyłanie składek.

Okręgowym prezesem został wybrany nadal p. Stachowiak, sekretarzem p. Łukaszewski, skarbnikiem p. Dróbka, naczelnikiem p. Grajkowski wszyscy z Wągrowca. Wiceprezesem został kierownik szkoły p. Wróblewski z Prusiec. Na rewizorów kasy wybrano pp. Pinkowskiego z Lechliny i Nowickiego ze Skoków.

Poczem nastąpił długi referat p. Bujakiewicza z Poznania w którym przedstawił dokładnie cele i obowiązki Stow. Młodz. Polsk., zalecając usilnie ażeby dbano o utrzymanie ducha i wiary katolickiej, także prosił, by na zebraniach odbywały się wykłady i referaty treściwe, by młodzież wychowywała się na przyszytych dobrych obywateli państwa polskiego. Zalecał także różne gry towarzyskie a potępiając grę w piłkę nożną, w szczególności apelował do zebranych, żeby brali czynny udział w ćwiczeniach P. W. i W. F.

Po skończonym referacie zebrani wyrazili swe zrozumienie i uznanie przez huczne oklaski.

Teraz zdawali prezosi poszczególnych gniazd swe sprawozdania i podawali liczbę członków. Wągrowiec ma 56 członków, Chojna 54, Mieścisko 37, Lechlin 33, Raczkowo 18, Smogulec 67, Skoki 46, Zofi 30, Łekno 45, Panigroch 53, Sierniki 27, Rogożno 45, Budziszewko 30, Golańcz 45, Margonin 120, Prusce 43, Potulice 28.

W ogólności praca w wyżej wymienionych gniazdach oprócz małych niedomagań idzie dobrze.

Składka okręgowa pozostaje ta sama co w ub. roku i to 20 groszy rocznie od członka.

P. Wróblewski z Prusiec, dziękuje za wybranie go wiceprezesem i wskazuje zebranym zasłużoną pracę prezosa okręgow. p. Stachowiaka, który mimo to, iż pracuje również w kilku innych towarzystwach, tak energicznie oddaje się pracy dla Stow. Młodz. Polsk.

W uznaniu powyższego wykrzyknęli zebrani trzykrotnie „Niech żyje”. Wyrażono także uznanie patronowi ks. Staszakowi, który nie mógł być obecnym na zjeździe.

Po wyczerpaniu się porządku obrad prezes zakończył zjazd, poczem odśpiewano pieśń „Hej do apelu”.

Nadmienić należy, iż obrady odbywały się bardzo spokojnie i rzeczowo.

Złot związkowy w Poznaniu odbędzie się w święta Zielonych Świąt.

Obecnie liczy okr. wagr. około 3000 członków.

**Wiec N. P. R.** W niedzielę, 26 bm. po nabożeństwie w sali p. Zjawieńskiego odbył się wiec Stronnictwa N. P. R. przy bardzo licznych udziale wyborców. Wiec zagał p. Chyłka, oddając głos referentowi p. Brzezińskiemu. Referent omówił szczegółowo sprawy polityczne, gospodarcze itd. W swem dość długim przemówieniu zalecał zebranym, by każdy głosował podług własnego sumienia, jednak wskazywał, by nie głosowano na listę 31 i 1, ponieważ kandydaci z jednej listy, figurują także i na drugiej.

W dyskusji zabrał głos, jako pierwszy pan Kielbasiewicz, jako drugi p. Okoniewski. Pierwszy wytykał więcej cele swej partii, zarzucając partii N. P. R. różne rzeczy. Drugi mówca zwrócił zebranym uwagę, dlaczego właśnie w czasie wyborów zwraca się uwagę na kościół i religję, przecież każdy Polak-katolik jest chrześcijaninem, a jako taki musi wiedzieć na kogo ma głosować.

Obu mówców odpowiedział krótko i rzeczowo referent p. Brzeziński.

Po odpowiedzi referenta przeczytano powziętą rezolucję w której domaga się, by p. dr. Kuliński który sprzeniewierzył się programowi N. P. R., ustąpił z zajmowanego stanowiska w Radzie miejskiej, które dotąd ze strony N. P. R. piastował. Wiec zakończono o godzinie 3-iej słowami „Szczęść Boże”!

**Z życia „Sokoła”.** W niedzielę, dnia 26 bm. odbyło się w starej Strzelnicy walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” okr. wągrowieckiego, zagałone przez prezosa okręgowego, treściwym przemówieniem i powitaniem delegata dzielnicowego p. Stoińskiego. Prezes p. Przybylski prosił delegata p. Stoińskiego na przewodniczącego walnego zebrania, na co obecni godzili się jednogłośnie. Po odczytaniu porządku obrad i załatwieniu zwykłych formalności, zdają sprawozdania poszczególni członkowie zarządu okręgowego. Poczem przystąpiono do wyborów ustępujących członków zarządu. Ustępujących wybrano ponownie jednogłośnie, dając tem samem dowód zaufania i uznania zarządowi okręgowemu, za jego znojną pracę dla sokolstwa. Ze sprawozdań dowiadujemy się o pełnem poświęceniu się sprawie sokolej i trudnych warunkach, w jakich nasze sokolstwo się znajduje i, że z ogromnem trudem zdobywa to stanowisko w społeczeństwie, jakie miało przed wojną. Pochodzi to poniekąd z tego założenia, jak liczni ludzie twierdzą, że stowarzyszenia ideowe, mające na celu podtrzymanie ducha narodo-owego, krzewienia i wpajania miłości i wiary Ojczyzny, są w niepodległej Polsce zbyt rzadkie, gdyż ich funkcje przyjęło na siebie państwo. Ze owe twierdzenia są mylne, najlepszym dowodem są zebrania publiczne, na których to nasza młodzież pozaszkolna zachowuje się nierzadko krytyki. Stowarzyszenia kulturalne a zatem i „Sokół” ma w wolnej niepodległej Polsce ogromne pole działania, jako stara i wypróbowana organizacja. Działalność „Sokoła” jest już dlatego bardzo utrudniona, że młodzież obecna, powojenna niechętnie chce się podporządkować pod prawa posłuszeństwa, a nieraz przeszkadzają temu i rodzice.

Apelujemy z tego miejsca do rodziców, aby nie wzbraniли swym dzieciom wstępu do gniazd sokolich, ponieważ te wychowują dzielne córki i synów, którzy mogą być dumą rodziców i wiernymi synami Ojczyzny.

W wolnych głosach zabierali głos poszczególni delegaci, z ich przemówień wyczuć było można, że rozumieją ważność zadania, jakie mają do spełnienia. Po wyczerpaniu się porządku dziennego p. Stoiński zamyka zebranie.

**Walne zebranie Tow. gim. „Sokół” Wągrowiec** odbyło się w niedzielę, 26 bm. w starej Strzelnicy. W zebraniu uczestniczyli, jako goście delegaci gniazdowi z Popowa i Golańczy.

Przewodnictwo walnego zebrania oddano delegatowi dzielnicowemu p. Stoińskiemu, zastępcy prezosa dzielnicowego.

Na sekretarza powołano p. Szymańskiego z Golańczy. Po sprawozdaniu poszczególnych członków zarządu i wysłuchaniu ich przystąpiono do wyboru ustępujących członków zarządu. Ustępujących wybrano ponownie przez akklamację jednogłośnie. Po przemówieniu p. Stoińskiego, który wyraża uznanie dla gniazda i zachęca do dalszej obojętnej pracy, z powodu wielkiego złotu, jaki się odbędzie w Poznaniu w 1929 roku. Na zlot ten zjechać mają 24 narodowości, będzie to zlot całej Polski. Bardzo liczny udział na ów zlot zgłosili Czecho-Słowacy. Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Ospały i Gnuśny”.

**Wiec przedwyborczy.** W ubiegłą niedzielę w lokalu p. Wierzejewskiej odbył się wiec Narodowo-Państwowego Bloku Pracy. Wiec zagał p. dr. Kuliński, już podczas zagajenia odzywały się niepokojące odgłosy. Referaty wygłosili pp. mecenas Jeszke i major Paluch, oboje z Poznania z wielu przeszkodami ze strony wiecowników.

W dyskusji wielu mówców zabierało głos i wszyscy skierowali swe wywody przeciw prelegentom, zarzucając im nieścisłość wywodów. Na czynione zarzuty p. mecenas Jeszke, starał się dać odpowiedzi, jednak z niecierpliwością wiecownicy nie zezwolili mu dalej mówić i zaintonowali pieśń „Boże coś Polskę”. Gdy pieśń przebrzmiała, wiecownicy zaczęli opuszczać salę. P. Jeszke starał się jeszcze przemawiać, lecz w tej chwili powstał w sali chaos nie do opisania, padały w tym zamieszaniu w stronę pp. prelegentów i p. dr. Kulińskiego okrzyki, których ze względów przyzwoitości nie powtarzam.

Sala była przepełniona, tak, że panował ogromny ścisk. Wiecownicy nie mogli się pogodzić z wywodami prelegentów, którzy w swych wywodach uderzali na rozwyrzone partyjniczo a sami jeszcze, jakby na urągawisko i kpiny ze społeczeństwa tworzą nowe partje.

Podchwyciłem w okrzykach wiecowników słowa, które warto rozważyć na zimno. Co by mogło tak liczne zebranie dobrego zdziwiać, gdyby nowi rozbijacze społeczeństwa, wprost niezrozumiałem jest, jak mogą ludzie nauki, nawet nasi oficerowie zamiast głosić hasła zgody i jedności i zużyć swoje zdolności krasomówcze na szerzenie oświaty i uświadamiania szerokich warstw społeczeństwa, to oni wolą swe zdolności zużyć na tworzenie nowych partyj, a przez to samo do siania nienawiści. Czy twórcy owych nowych partyj sądzą, że szerokie warstwy społeczeństwa nie poznają się na ich obłudnych obietnicach?

Ze naród im tak łatwo nie wierzy mieli sposobność się przekonać i jeżeli mają jeszcze choć odrobinę poczucia moralnego powiedzą sobie w duchu nie warto zwartości narodu rozbijać, lepiej łączyć drobne ugrupowania w wielkie, a tym sposobem doprawdy powstałby wał ochronny, którego żaden wróg by nie zdobył.

**Hufiec cyklistów w powiecie Wągrowiec.** Pod protektorem p. starosty dr. Siokały, przewodniczącego Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. Wągrowiec — powstał w powiecie wągrowieckim cały szereg Hufców cyklistów P. W. Młodzież męska garnie się ochoczo do tych oddziałów. Najsilniejsze hufce cyklistów zorganizowano w następujących miejscowościach: Wągrowiec, Mokronosy, Prusce, Turza, Zelice i Łaziska.

Pozatem utworzył się w Turzy Hufiec konny.

Z Początkiem wiosny organizuje Powiatowy Komitet P. W. i W. F. zawody kolarskie. Fachowe kierownictwo Hufców cyklistów spoczywa w rękach Pow. Kmdt. P. W. por. Wańtowskiego — Wągrowiec.

**Mieścisko.** W niedzielę, dnia 19 lutego br. odbyło się w Mieścisku w lokalu p. Jasieńskiego przy licznych udziale członków zebranie Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, które zagał i przewodniczył p. Micielski z Wągrowca. Referat o słusznych żądaniach Inw. Cywilnych wygłosił sekr. woj. p. Szmetrowicz z Wągrowca. Równocześnie omawiał także o podwyżce rent, która w najbliższym czasie ma nastąpić oraz o odbytych zjazdach.

Po wysłuchaniu referenta zapisało się na nowych członków 18 osób. W dyskusji brało kilku członków udział w sprawie informacji o renty, na które p. Szmetrowicz z Wągrowca, dał rzeczowe odpowiedzi. Po wyczerpaniu się porządku obrad, zamknął zebranie przewodniczący p. Micielski hasłem „Cześć”!

Następne zebranie ogłoszono na dzień 11 marca rb., które odbędzie się w lokalu p. Przyborskiego w Rynku, zaraz po nabożeństwie.

**Brzezno Stare.** (Wiec Unji Kat. Ziem Zach.). W czwartek, dnia 23 lutego r. b. zwołany został wiec przez Unję Katolicką Ziem Zach. Sala została wypełniona po brzegi. Na wiec przybyli pp. Bartsch z Ochodzy i jakiś mówca programowy z Poznania. Już przed rozpoczęciem wiecu zauważono pewne podniecenie wśród wiecowników, a w czasie referatu w którym referent zaczął przedstawicielstwo N. P. R. w sejmikach powiatowych, powstał tak wielki tumult, że wiec rozwiązano bez powzięcia uchwał.

**Golańcz.** W sobotę, dnia 25 marca Komitet przedwyborczy na którego czele stoi ks. prob. Wróblewski zorganizował szereg wiecy w powiecie, dla członków i sympatyków Komitetu Katolicko-Narodowego. Na te wiece jeździ z reguły p. prof. Wojnarowski, seminarjumnauczycielskiego z kontragitacją. Między innemi u nas w Golańcu na sobotnim wiecu po treściwym i rzeczowym referacie p. Lewandowskiego z Bydgoszczy, którego wiecownicy z uwagą wysłuchali. Zabrał głos p. prof. Wojnarowski z Wągrowca, wskutek jego przemówienia powstał na sali ferment niepożądany, a obywatelstwo przyjęło to przemówienie bardzo krytycznie i nie może zrozumieć dlaczego pp. profesorowie właśnie w tych wyborach tak pilnie wyjeżdżają i swymi wywodami sieją niepotrzebny ferment.

**Nakło.** (Symbol polskości). Jak dowiadujemy się, artysta-malarz profesor M. Facyński, przystąpił do malowania obrazu króla Bolesława Krzywoustego. Obraz ten powstanie z inicjatywy i za staraniem ks. J. Gepperta, proboszcza i p. prof. Polakowskiego, dyr. gimn., portret tegoż króla, który Nakło (Kraine) jak i Pomorze, zdobył dla Polski i Chrześcijaństwa, zawiśnie w uczelni naszej jako symbol trwałej polskości.



### Z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wągrowcu

W poniedziałek, 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbyło się w lokalu p. Sulerzyskiego walne zebranie Och. Straży Pożarnej, które zajął prezes p. Czerwiński. Jako przewodniczącego walnego zebrania wybrano radcę p. Książkiewicza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przez p. Bosiackiego, poprosił przewodniczący p. Piechowiaka do pióra.

Z sprawozdania skarbnika p. Złotowicza wynika, iż w kasie znajduje się suma 904,13 zł, co potwierdził z ramienia komisji rewizyjnej p. Cytlak, na co udzieliło walne zebranie pokwitowania. Skarbnikiem został nadal p. Złotowicz, a ławnikiem p. Polcyn. Komisja rewizyjna pozostaje ta sama.

Skarbnik poruszył sprawę kasy pośmiertnej uchwalono podwyższyć składkę roczną do kasy pośmiertnej na 2 zł rocznie.

W sprawie dostawy koni na alarm i do pożarów, prosi p. Czerwiński, aby Magistrat nakładał surowe kary na właścicieli koni, którzy nie dostawiają takowe na wyjazd.

Składkę roczną dla członków popierających, czyli wykupne, uchwalono podwyższyć na 12 zł rocznie z czego odchodzi na kasę pośmiertną 2 zł.

W sprawie wypłacania premij za wyjazdy do pożarów uchwalono się zwrócić do Krajowej Ubezpieczalni, która jest obowiązana takowe wypłacać.

P. Książkiewicz w imieniu Magistratu, wyraził w krótkim przemówieniu podziękowanie i uznanie dla Straży Pożarnej, której członkowie tak chętnie z narażeniem nieraz swego życia przy pożarach, bronią mienia i życia współobywateli, wznosząc na cześć Ochotniczej Straży Pożarnej trzykrotne „Niech żyje”.

P. Czerwiński podziękował za życzenia wnosząc na cześć Magistratu także trzykrotne „Niech żyje”.

Uchwalono także w porozumieniu się z Magistratem zakupić nowoczesną syrenę do alarmowania.

Wobec wyczerpania się porządku obrad przewodniczący solwował zebranie. Udział członków był dość liczny.

Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej daje do wiadomości członkom biorącym udział w kursie przeciwgazowym, aby się stawili na kurs, który się odbywa regularnie w czwartki i soboty o godz. 7-mej wieczorem w szkole powszechnej przy ulicy Kolejowej. Przybycie wszystkich zgłoszonych członków konieczne.

### RUCH TOWARZYSKI

**Zebranie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w Sierocińcu w piątek, dnia 2 marca br. o godz. 5-ej popoł. Zarząd.

**Baczność Inwalidzi Cywilni.** Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych pow. wągrowieckiego odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 4 marca o godz. 1-ej po południu w sali p. Zjawieńskiego.

Ponieważ zachodzą ważne sprawy, uprasza się zatem wszystkich Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców o liczne przybycie. Zarząd.

**Baczność Inwalidzi Cywilni miasta Gołańczy i okolicy.** Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 18 marca br. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy Rynku. Ze względu na ważne i aktualne sprawy, uprasza o liczne przybycie. Zarząd.

### Dyrektor więzienia bandyta

Kowno, 25. 2. Przed sądem w Szawlach stanął dyrektor więzienia Ambrozewicz, oskarżony o tworzenie band rozbójniczych i urządzanie napadów rabunkowych.

### Napad na bank

Nowy Jork, 25. 2. W Kansas City szajka bandytów napadła na bank i steroryzowała kasjera oraz personel bankowy, opróżniła doszczętnie kasy, poczem uszła z łupem przez nikogo nie zatrzymana.

### Zgon dziennikarza

Kraków, 27. 2. Zmarł tu Włodzimierz Zawadzki, były długoletni współredaktor „Gazety Narodowej” we Lwowie, później „Czasu”, a ostatnio referent prasowy Tow. Eksploatacji soli potasowych we Lwowie.

S. p. Zawadzki zmarł w wieku lat 65.

### Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 27 lutego 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.825
Funty angielskie	43.294
Franki szwajcarskie	170.848
Franki francuskie	34.930
Franki belgijskie	24.711
Liry włoskie	47.036
Marki niemieckie	211.376
Guldeny gdańskie	172.954
Guldeny holenderskie	357.085
Korony czeskie	26.298
Szylingi austriackie	124.99

### Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 27 lutego 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	39,25—40,25
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień przemysłowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies	33,25—35,25
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—58,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—57,00
Mąka pszenna 65% z wł. „	66,00—70,00
Otręby żytnie	26,75—27,75
Otręby pszenne	26,75—27,75
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin niebieski	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	23,50—24,50



Kupuję każdą ilość  
**wosku pszczelego**

### N. GÓRECKI - GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-  
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE  
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,  
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,  
PORTFELE, TEKI, PLECAKI  
SZKOLNE, GROMNICE,  
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

### Czytajcie Głos Wągrowiecki

#### Obrońca pryw.

załatwia wszelkie sprawy  
sądowe i administracyjne.

**Jan Gomólski**  
Wągrowiec, ulica Szeroka 17

#### Nakaz płatniczy

świad. szkolne  
do nabycia

w Drukarni

**W. Kubanka w Wągrowcu.**

#### Polecam:

węgiel górnośląski, bry-  
kiety, szczapy sosnowe  
oraz rąbane drzewo  
z dostawą w dom.

**Polecam również:**

ospę żytnią i pszeną  
jako też

nawozy sztuczne  
zakup zboża.

**B. KOŚMIDER**

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.  
Telefon 43.

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

### Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc marzec 1928 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

### Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc marzec 1928 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....